



Prawie co piąty mieszkaniec Unii Europejskiej, czyli około 80 mln osób, żyje na granicy nędzy lub w nędzy. Spośród tej liczby, aż 19 mln stanowią dzieci. Dyrektor generalny ds. badań naukowych, ekonomii i spraw socjalnych Komisji Europejskiej Jean-Michel Baer, który podał tę informację podczas odbywającej się w Barcelonie konferencji „Integracja społeczna w Europie - wyzwanie edukacyjne” podkreślił, że skala zjawiska ma tendencję rosnącą.



Prawie co piąty mieszkaniec Unii Europejskiej, czyli około 80 mln osób, żyje na granicy nędzy lub w nędzy. Spośród tej liczby, aż 19 mln stanowią dzieci. Dyrektor generalny ds. badań naukowych, ekonomii i spraw socjalnych Komisji Europejskiej Jean-Michel Baer, który podał tę informację podczas odbywającej się w Barcelonie konferencji „Integracja społeczna w Europie - wyzwanie edukacyjne” podkreślił, że skala zjawiska ma tendencję rosnącą.

W opinii Europejczyków, wśród grup najbardziej zagrożonych ubóstwem są przede wszystkim bezrobotni (56 proc.), ludzie starsi (41 proc.), słabo wykształceni (31 proc.) oraz niepełnosprawni i przewlekłe chorzy (29 proc.), a także emigranci i mniejszości narodowe.

[komentarz retorsyjny]

Jak powszechnie wiadomo walka z ubóstwem jest jednym z najważniejszych priorytetów Unii Europejskiej, przynajmniej na poziomie werbalnym. Co konkretnie Unia w tym kierunku robi? Bardzo dużo. Instytucje unijne drukują co roku miliardy ulotek, które szczelnie przykrywają obszary ubóstwa. Co roku ogłasza się dziesiątki szlachetnych inicjatyw, mających na celu walkę z ubóstwem... I nic. Pan Baer, o zgrozo, twierdzi, że zagrożenie ubóstwem rośnie, szczególnie – co znamienne - „wśród rodzin mających troje lub więcej dzieci oraz w rodzinach niepełnych”.

[[Zobacz pełną wersję komentarza](#)]